Kacper HTA, Ambicja

czasem czuje smutek, ale w sumie chuj z tym
jak wyrzutek
rana czasem kłuje jak sztylet
wiele blizn, ale każdą zszyje jutro
a skutek:
mijają dni, tylko gruzy są pod butem

zawsze ja sam kontra reszta świata
jak zawsze mam plan jak uciec spod toporu kata
ziomki, sałata, i latają tam gdzie katar
każdy biegnie zapomina
wcale nie zdobi nas szata

ale każdy ma własne skale
każdy ma własne żale
ważny jesteś tu tylko ty
wszystkich niosą fale
nie płynę z prądem
choćbym miął znów jeździć fordem
choćby moje sny stały się spalonym mostem
czasem jest jak jest – przyjmujesz to dumnie na klatę
czasem najzwyczajniej nie wiesz, czy dasz sobie radę
każdy ma patent i strategię do pierwszego strzała
życie pokazało, pęka nawet tytanowa skała

poznasz hałas, to zamarzysz o ciszy
naraz wielka porażka
lub za wielu tu to za wiele słyszy
jarasz, albo nie jarasz
albo się nie starasz, albo siadasz jak psychika, kiedy to przetwarzasz

nie ma miejsca dla mazgai
trzymaj prosto jak Witalij
jeśli nie chcesz by po plecach ci skakali
leć!
jesteś jak Gagarin
jednak dopada paraliż
własne życie masz na szali
więc leć
nie ma miejsca dla mazgai
trzymaj prosto jak Witalij
jeśli nie chcesz by po plecach ci skakali
leć!
jesteś jak Gagarin
jednak dopada paraliż
własne życie masz na szali
więc leć

nawet na twardej dykcie śpi sie dobrze, jak ci ciepło
a za oknem ktoś zamarza zimą, chociaż jest tu piekło
paradox, gorzej niż Las vegas parano
bezlitośnie kiedyś dopadnie nas wszystkich starość

rodziłem się to miałem 3 300
wtedy nikt nie wiedział gdzie odnajdę swą przystań
by odnaleźć w sobie pasje starczy bit iskra
ale nim to zrozumiałem to był dil, vixa, freestyle
połowa życia kiedy patrzysz w lustro blade lica
to nieważne skąd pochodzisz, łączy nas ulica
i to nieważne jeśli również pragniesz coś od życia
niestety lekcja jest przeważnie, kiedy jest już przypał

zazwyczaj mądrze mówię
ale w życiu to się trochę gubię

kiedy sobie staje w całym pierdolonym tłumie
ziemia faluje, dzień przyszłości jest za nami
rzadko wszytko składa się tu pięknie jak origami

nie ma miejsca dla mazgai
trzymaj prosto jak Witalij
jeśli nie chcesz by po plecach ci skakali
leć!
jesteś jak Gagarin
kiedy dopada paraliż
własne życie masz na szali
więc leć
nie ma miejsca dla mazgai
trzymaj prosto jak Witalij
jeśli nie chcesz by po plecach ci skakali
leć!
jesteś jak Gagarin
kiedy dopada paraliż
własne życie masz na szali
więc leć